

Sygn. akt I ACa 1839/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...) i (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt I C 1382/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...) i (...) na rzecz M. P. kwotę 11.250 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) oraz na rzecz A. W. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Beata Kozłowska

I ACa 1839/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 4 października 2017 r. zasądził od Skarbu Państwa – Ministra (...) i (...) na rzecz powódki M. P. kwotę 3 855 489 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 października 2017 roku do dnia zapłaty; a na rzecz powoda A. W. kwotę 1 285 163 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 października 2017 roku do dnia zapłaty; a w pozostałym zakresie umorzył postępowanie; ustalił, że powodowie wygrali proces w 85% i w związku z tym ponoszą 15% koszty procesu, a Skarb Państwa - Minister (...) i (...) przegrał w 85% i ponosi 85% kosztów procesu, przy czym szczegółowego wyliczenia tych kosztów dokona referendarz sądowy.

Sąd Okręgowy ustalił, iż właścicielkami nieruchomości o powierzchni 1 ha 12 arów 60 m⁽²⁾, położonej przy ul. (...) w K., zapisanej w księdze wieczystej nr (...) były: J. W. i M. K. z W. w 1/2 części każda z nich na podstawie umownego podziału majątku spółki z o.o. (...) dokonanego w akcie notarialnym z 24 czerwca 1949 roku nr (...), sporządzonym przez

notariusza Z. H.. Nieruchomość ta wchodziła w skład przedsiębiorstwa (...) w K. a obecnie stanowi działkę ewidencyjną nr (...), obręb (...), jedn. ewid. K. i objęta jest księgą wieczystą nr (...).

Zarządzeniem Ministra (...) z dnia 05 listopada 1949 roku nr (...) ustanowiono zarząd przymusowy nad przedsiębiorstwem – Zakładem (...) w K., w skład którego wchodziła nieruchomość J. W. i M. K. z W.. Protokół zdawczo odbiorczy został sporządzony w dniu 19 listopada 1949 roku, zgodnie z którym na nieruchomości znajdowały się: budynek biurowy (zużycie 40%), szopa drewniana (zużycie 40%), portiernia (zużycie 40%), przybudówka (zużycie 25%), szopa drewniana (zużycie 60%), hala (zużycie 50%), przybudówka przy hali (zużycie 50%), pakownia (zużycie 50%), garaż (zużycie 45%), budynek łamacza i młyna 40%, szopy drewniane z desek (zużycie 70%), budynek (zużycie 40%), budynek mieszkalny pusty (zużycie 40%), budynek mieszkalny (zużycie 40%).

Orzeczeniem z dnia 01 lutego 1964 r. nr (...) Minister (...) stwierdził przejście na własność Państwa Zakładu (...) w K. z siedzibą przy ul. (...), w tym nieruchomości o powierzchni 1 ha 12 a 60 m⁽²⁾, położonej przy ul. (...) (w dniu wydania orzeczenia: ul. (...)) w K., zapisanej w księdze wieczystej nr (...), stanowiącej własność J. W. i M. K..

Pismem z dnia 29 maja 2000 roku skierowanym do Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i (...) Miast powódka M. K. wniosła o wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem Ministra (...) z dnia 01 lutego 1964 r. nr (...). Z treści wniosku wynikało, iż przyczyną wznowienia podnoszoną przez stronę była nieważność zarządzenia o ustanowieniu przymusowego zarządu z dnia 05 listopada 1949 r.

Decyzją z dnia 28 maja 2002 r. nr (...) Minister (...) stwierdził nieważność zarządzenia o ustanowieniu zarządu przymusowego z dnia 05 listopada 1949 r. nr ORG.II.Z/126/49, zaś decyzją z dnia 28 października 2002 r. nr (...) utrzymał w mocy własną decyzję z dnia 28 maja 2002 roku.

Decyzją z dnia 18 października 2005 r. nr (...) Minister (...), po rozpatrzeniu wniosku M. K. odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia z dnia 01 lutego 1964 r. nr (...) W uzasadnieniu organ wskazał, iż stwierdzenie nieważności zarządzenia z dnia 05 listopada 1949 r. nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności orzeczenia z dnia 01 lutego 1964 r., lecz stanowi okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania zakończonego wydaniem ww. orzeczenia z dnia 01 lutego 1964 r. na podstawie art. 145 § 1 pkt 8 k.p.a. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy przez decyzję Ministra (...) z dnia 08 czerwca 2006 r. nr (...).

Wyrokiem z dnia 26 października 2006 r. sygn. akt IV SA/Wa 1635/06 Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę M. K. na w/w decyzję Ministra (...), a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 11 marca 2008 roku sygn. akt I OSK 340/07 oddalił skargę kasacyjną M. K. od ww. wyroku. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż podziela pogląd organu naczelnego, iż stwierdzenie nieważności zarządzenia w przedmiocie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności orzeczenia o przejściu przedsiębiorstwa na własność Państwa, lecz stanowi przesłankę do wznowienia postępowania zakończonego ww. orzeczeniem nacjonalizacyjnym - na podstawie art. 145 § 1 pkt 8 k.p.a.

Pismem z dnia 13 listopada 2008 roku M. K., ponowiła wniosek o wznowienie postępowania złożony ww. pismem z dnia 29 maja 2000 r. dodatkowo precyzując, iż wniosek swój opiera na przesłance z art. 148 § 1 pkt 8 k.p.a. Do pisma załączono wniosek z dnia 29 maja 2000 r. wraz z dowodem nadania wniosku w Urzędzie Pocztowym.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2011 r. nr (...) Minister (...) wznowił postępowanie zakończone przedmiotowym orzeczeniem nacjonalizacyjnym z dnia 01.02.1964 r. nr (...). Kolejną decyzją z dnia 10 października 2014 r. znak (...) Minister (...) i (...) stwierdził wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia z dnia 01 lutego 1964 roku nr (...) w części dotyczącej przejęcia nieruchomości położonej przy ul. (...) (aktualnie ul. (...)) w K., o powierzchni 1 ha 12 a 60 m⁽²⁾ o aktualnym numerze ewidencyjnym (...) oraz wskazał, że uchylenie ww. orzeczenia jest niedopuszczalne z uwagi na upływ terminu określonego w art. 146 § 1 k.p.a.

Wnioskiem z dnia 25 marca 2015 roku skierowanym do Sądu Rejonowego w Kielcach powodowie wniosli o zawiązanie pozwanego Skarbu Państwa do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania na rzecz M. P. kwoty 3 150

000 złotych oraz na rzecz A. W. kwoty 1 050 000 złotych tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem przejęcie nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. o pow. 1 ha 12 a 60 m² o aktualnym numerze ew. (...), w terminie 1 miesiąca od zawarcia ugody z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności. Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, iż powodowie są następcami prawnymi dawnych właścicielek znacjonalizowanej nieruchomości, w stosunku do których zapadło orzeczenie z dnia 01 lutego 1964 r. nr (...) Ministra (...) o przejściu na własność Państwa nieruchomości. M. P. jest następcą prawnym M. K.. Spadek po wywłaszczonej właścicielce nieruchomości J. W. nabył A. W., którego spadkobiercą jest powód A. W..

Z dalszych ustaleń wynika, że aktualnym właścicielem znacjonalizowanej nieruchomości jest Skarb Państwa – Prezydent Miasta K., a użytkownikiem wieczystym (...) S.A. w upadłości układowej w K..

Wartość rynkowa zabudowanej nieruchomości gruntowej o powierzchni 1 ha 12 arów 60 m² położonej w K. przy ul. (...) (poprzednio przy ul. (...)) uregulowanej obecnie w księdze wieczystej KW nr (...) według stanu i przeznaczenia przemysłowego na dzień 01 lutego 1964 roku a cen aktualnych wynosi 5 140 652 złotych.

Ustalając wysokość należnego powodom odszkodowania Sąd oparł się na dowodzie z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości M. S., który to dowód ocenił jako mający wartość dowodową z uwagi na wiedzę, kompetencje i doświadczenie biegłego.

Odpierając zarzut pozwanego Skarbu Państwa dotyczący nieodpowiedniego – zbyt korzystnego przyjęcia miejsca położenia nieruchomości, biegły wskazał, że miał do dyspozycji stare mapy K., z których wynika, że w roku 1939, przedmiotowa nieruchomość znajdowała się na peryferiach miasta, jednak w roku 1964 znajdowała się już w strefie pośredniej miasta. Wyjaśnił, że nie miał do dyspozycji mapy z 1949 roku jednakże przyjmując, że miasto naturalnie się rozrasta w przeciągu 10 lat musiało dojść do rozrostu miasta i zbliżenia się przedmiotowej nieruchomości do niego. Przy czym biegły wskazał, że dywagacje na temat, czy nieruchomość znajdowała się w strefie miasta, czy na jego peryferiach nie mają znaczenia, gdyż zgodnie ze złożoną opinią waga tego atrybutu i tak została określona na wartość „0”, czyli jako nie mająca wpływu na wartość w tym konkretnym przemysłowym przeznaczeniu.

Odpierając zarzut, czy przedmiotowa nieruchomość miała charakter przemysłowy czy też usługowy, biegły wskazał, że w 1949 roku nie było dokumentów w postaci miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, czy też studium, wobec czego biegły wskazał, że uzasadnione było ustalenie przeznaczenia nieruchomości na podstawie tego, co znajdowało się na nieruchomości i jak ona była wówczas wykorzystywana, a wobec tego, że na nieruchomości funkcjonował zakład kamieniarski oraz odnosząc się do obecnej klasyfikacji uznać należało, że był to teren przemysłowy.

Biegły wyjaśnił, że wykorzystał plan z 1966 roku, z którego wynikało, że nieruchomość zmieniła swój charakter. Biegły uznał zatem przyjęcie dwóch wariantów, pierwszy jako przyjęcie że teren ten miał charakter przemysłowy, a drugi, że miał charakter usługowy. Zapis tego planu jest dość ogólny, więc zdaniem biegłego można było pod pojęcie przemysłowego przeznaczenia nieruchomości podciągnąć wiele rodzajów działalności, jak usługi biurowe, sportowe, handlowe. Biegły wyjaśnił przekonująco, że jego zdaniem nieruchomość miała zarówno w 1949, jak i w 1964 roku przeznaczenie przemysłowe i ono winno wyznaczać wartość nieruchomości na dzień 05 listopada 1949 r. oraz na dzień 01 lutego 1964 roku.

Biegły odpierając zarzuty pozwanego wyjaśnił również, że przy wariacie przemysłowego przeznaczenia nieruchomości, na wycenę nie miały wpływu obiekty zlokalizowane w okolicy nieruchomości. Jeśli chodzi o usługowe przeznaczenie nieruchomości sąsiedztwo nie ma również znaczenia, okoliczności takie mają znaczenie przy przeznaczeniu nieruchomości na cele mieszkalne. Biegły podkreślił, że teren ten był i jest terenem atrakcyjnym o dużym potencjalnie inwestycyjnym.

Biegły wyjaśnił również, że na wartość nieruchomości wpływ miało przyjęcie do wyceny okolicznej infrastruktury (otoczenia), które uatrakcyjnia nieruchomość przemysłową. Biegły przyjął również, że z uwagi na kamieniarską funkcję zakładu położonego na nieruchomości oraz posadowienia na niej budynków biurowych należących do tego zakładu należało przyjąć, że miała ona dostęp do wody, która jest niezbędna dla tego typu działalności, jak również była wyposażona w infrastrukturę elektryczną i kanalizację.

Na zarzut pozwanego, że nieruchomość znajdowała się wtedy na terenach peryferyjnych, co winno mieć wpływ na dobór nieruchomości służących do porównania, biegły wyjaśnił, że K. są miastem ograniczonym co do liczby transakcji nieruchomości przemysłowych czy usługowych, tak że dobór nieruchomości porównawczych był ograniczony, a to uzasadniało użycie metody polegającej na korygowaniu cen średnich.

Po złożeniu przez biegłego wyjaśnień strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd oddalił ten wniosek dowodowy uznając, że zarzuty pozwanego nie doprowadziły do obalenia płynących z opinii wniosków wobec czego nie ma podstaw do jej zanegowania, w konsekwencji czego opinia w zupełności wystarcza do wydania orzeczenia w sprawie.

Oceniając merytorycznie żądanie pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie powiązali roszczenie odszkodowawcze z orzeczeniem Ministra (...) z dnia 01 lutego 1964 roku, mocą której organ ten stwierdził przejście na własność Państwa m. in. nieruchomości stanowiącej współwłasność poprzedniczek prawnych powodów. Orzeczenie to zostało uznane decyzją Ministra (...) i (...) z dnia 10 października 2014 r. za wydane z naruszeniem prawa w części dotyczącej przejęcia nieruchomości położonej przy ul. (...) (aktualnie ul. (...)) w K., o powierzchni 1 ha 12 a 60 m² o aktualnym numerze ewidencyjnym (...) ze wskazaniem, że uchylenie ww. orzeczenia jest niedopuszczalne z uwagi na upływ terminu określonego w art. 146 § 1 k.p.a.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż obecnie przepis art. 417¹ § 2 k.c. reguluje kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej organów administracji państwowej za szkodę wyrządzoną decyzją administracyjną. Przepis ten wszedł w życie w dniu 1 września 2004 roku w następstwie uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), która to ustawa. przepisem art. 2 ust. 2 uchyliła art. 153 k.p.a., jednocześnie stanowiąc w art. 5, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420¹ i art. 421 ustawy kodeks cywilny oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy kodeks postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego, podjętą w składzie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 roku, sygn. akt III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

Dalej Sąd Okręgowy powołał uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1989 r. (III CZP 58/88, OSNC 1989/9/129), w której wyjaśniono, że podstawę odpowiedzialności za szkody, jakie poniosła strona na skutek wydania decyzji administracyjnej dotkniętej wadą uzasadniającą wznowienie postępowania administracyjnego albo wskutek uchylenia takiej decyzji w wyniku wznowienia postępowania (art. 153 § 1 k.p.a.), stanowi art. 417 k.c. Powyższe oznacza, że poszkodowany, wywodząc swoje roszczenie z art. 153 k.p.a. w związku z art. 417 § 1 k.c., będzie musiał wykazać: szkodę, związek przyczynowy i winę funkcjonariusza (bez konieczności kwalifikowanego jej stwierdzenia w sposób określony w art. 418 k.c.), uchylenie zaś decyzji wydanej z naruszeniem art. 145 § 1 k.p.a. albo stwierdzenie wadliwości takiej decyzji będzie równoznaczne z wykazaniem przesłanki bezprawności. Wprawdzie wina funkcjonariusza nie stanowi przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. w rozumieniu nadanym mu wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001/8/256), jednakże przepis art. 417 § 1 k.c. w tym znaczeniu znajduje zastosowanie do zdarzeń i skutków prawnych powstałych po wejściu w życie Konstytucji, a więc po dniu 17 października 1997 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., I CSK 220/07 niepubl.). Tymczasem decyzja Ministra (...), z którą powodowie wiążą wyrządzenie szkody, została wydana dnia 01 lutego 1964 r. Do odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa ma zatem zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w rozumieniu ukształtowanym do wejścia w życie Konstytucji, uznającym również winę funkcjonariusza jako niezbędną przesłankę odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że rolą strony powodowej zgodnie z art. 6 k.c. jest wykazanie winy pozwanego, wystąpienia szkody, jej wysokości i normalnego związku przyczynowego między wadliwą decyzją a wskazaną szkodą. Stwierdzenie wydania decyzji z naruszeniem prawa wiąże sąd o tyle tylko, o ile stanowi wypełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 153 § 1 k.p.a., lecz nie przesądza o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a szkodą. Dla stwierdzenia istnienia przesłanki normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą, nieodzowne jest przeprowadzenie oceny, o której mowa w art. 361 § 1 k.c., czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby wadliwa decyzja była zgodna z prawem. W orzeczeniu z dnia 10 kwietnia 2008 roku (IV CSK 5/08, LEX nr 371827) wydanym co prawda na gruncie art. 160 k.p.a. Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej stanowi wypełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., nie przesądza jednak w sposób wiążący dla sądu o istnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności wynikających z Kodeksu cywilnego, w szczególności istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą. W ocenie Sądu na gruncie odpowiedzialności opartej na treści art. 153 k.p.a. należy powyższy pogląd uznać za mający również zastosowanie. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie będzie mieć sędziowskie poczucie prawne.

W ocenie Sądu Okręgowego uznać należało, że szkodę polegającą na utracie prawa własności nieruchomości wywołało orzeczenie z 1 lutego 1964 roku, bo gdyby nie doszło do jego wydania, powodowie pozostawaliby w tej dacie, jak również po niej, jej właścicielem, ponieważ samo przejście przedsiębiorstwa w zarząd w roku 1949 nie odjęło poprzedniczkom prawnym powodów prawa własności. Skutkiem orzeczenia z 1964 roku była dopiero prawna „utrata nieruchomości”, którą Państwo mogło od tego momentu swobodnie dysponować, w tym zbywać ją i zużywać. Od momentu przejścia w zarząd państwowy całego przedsiębiorstwa – 05 listopada 1949 roku - Skarb Państwa przejął większość istotnych uprawnień właścicielskich, lecz dopiero orzeczenie z 01 lutego 1964 roku dokonało ostatecznego dopełnienia przejścia cywilnego (prawnorzeczowego) tytułu właścicielskiego do całości przedsiębiorstwa, w tym nieruchomości, za którą powodowie dochodzą odszkodowania, na rzecz Skarbu Państwa.

Stwierdzenie wydania z naruszeniem prawa tego orzeczenia mocą decyzji Ministra (...) i (...) z dnia 10 października 2014 roku wydanej na skutek wznowienia postępowania oraz uznanie, że uchylenie orzeczenia Ministra (...) i (...) jest niedopuszczalne na podstawie 146 § 1 k.p.a. przesądza – w przekonaniu Sądu - o jego nieodwracalnym skutku i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności.

Skoro powodowie nie „odzyskali” nieruchomości na skutek decyzji stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia z dnia 01 lutego 1964 roku, czyli utracili przejęty na skutek wadliwych decyzji – pierwszej z 1949 roku i dopełniającej ją – drugiej z 1964 roku – majątek, to ponieśli rzeczywistą szkodę, której naprawienia mogą dochodzić przed Sądem na podstawie art. 153 § 1 k.p.a. w zw. z art. 361 k.c. Szkodą, w rozumieniu prawa cywilnego, jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 roku, 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 roku, IH PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128 czy też w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku w sprawie V CKN 960/00 oraz z dnia 15 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1325/00).

Nie budzi wątpliwości fakt powstania szkody majątkowej po stronie powodów, skoro przed przejściem w zarząd a następnie na własność państwa – M. K. i J. W. – były właścicielkami zabudowanej nieruchomości, która następnie przeszła na własność Skarbu Państwa, co zostało uznane za wydane z naruszeniem prawa.

Rozstrzygnięcie o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tak rozumianą szkodą, a zdarzeniem ją powodującym (tj. decyzją z dnia 01 lutego 1964 roku) musi być poprzedzone oceną, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 433/02, LEX nr 163987). Na tak postawione pytanie należy w przekonaniu Sądu udzielić odpowiedzi przeczącej.

Do mienia, które pozostawało we władaniu państwowych jednostek organizacyjnych bez podstawy prawnej zastosowanie miała również Ustawa z dnia 25 lutego 1958 roku. Artykuł 17 pkt 2 lit a i b tej ustawy miał zastosowanie tylko do tych przedsiębiorstw i innego mienia, które w okresie do dnia 31 grudnia 1954 roku zostały objęte bez tytułu prawnego przez państwowe jednostki organizacyjne i od chwili objęcia przez te jednostki pozostawały w ich władaniu bez żadnego tytułu prawnego aż do dnia wejścia w życie ustawy (zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2008 roku sygn. akt IV SA/Wa 1662/08, publ. orzeczenia.ms.gov.pl). Objęcie przedmiotowej nieruchomości we władanie przez (...)Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Ś. nastąpiło w sposób władczy w dniu 19 listopada 1949 roku (data protokołu zdawczo – odbiorczego), jako przejaw wykonywania przez organy państwowe imperium. Mając jednakże na uwadze wydanie zarządzenia w dniu 05 listopada 1949 roku, a więc przed objęciem nieruchomości we władanie przez ww. przedsiębiorstwo państwowe, należy uznać że zarządzenie nie miało na celu usankcjonowania władania nieruchomością bez podstawy prawnej przez państwową jednostkę organizacyjną, lecz doprowadziło do pozbawienia właściciela w ramach imperium, władztwa nad przedsiębiorstwem i nieruchomością wchodzącą w jego skład.

Wydanie w takich warunkach orzeczenia o przejściu własności przedsiębiorstwa w skład którego wchodziła sporna nieruchomość, za którą odszkodowania dochodzą powodowie na rzecz Skarbu Państwa było wadliwe, co zresztą wynika z decyzji Ministra (...) i (...) z powołaniem się na tę argumentację.

Nie ma zatem racji pozwany twierdząc, że orzeczenie nacjonalizacyjne z 1964 roku nie wywołało szkody w majątku poprzedników prawnych powodów. Przeciwnie, gdyby nie ta decyzja powodowie mogliby odzyskać bezprawnie przejętą nieruchomość.

Powodom należy się zatem zgodnie z brzmieniem art. 153 § 1 k.p.a. odszkodowanie za szkodę poniesioną na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 145 § 1 albo uchylecia takiej decyzji w wyniku wznowienia postępowania.

Odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem prawa. W ocenie Sądu szkodę polegającą na definitywnej utracie własności nieruchomości wywołało orzeczenie Ministra (...) z dnia 01 lutego 1964 roku. Ponieważ organ, który je wydał już nie istnieje, wobec tego odpowiedzialność odszkodowawcza obciąża jego następcę prawnego, którym jest obecnie Minister (...) i (...).

Za podstawę wyliczenia wysokości szkody Sąd Okręgowy przyjął wartość utraconego prawa do zabudowanej nieruchomości ustalonego przez biegłego M. S. według stanu nieruchomości na dzień 01 lutego 1964 roku i przeznaczenia przemysłowego, a zatem w kwocie 5 140 652 złote.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem pozwanego, że powodowie pierwotnie nie zgłosili żądania obejmującego wartość zabudowanej nieruchomości. Podkreślił, że już w pozwie powodowie wskazywali, że domagają się odszkodowania za nieruchomość według jej stanu na datę wydania decyzji szkodzącej, a w czasie wydania tak jednej (1949), jak i drugiej (1964) na nieruchomości znajdowały się budynki pochodzące z lat XXX ubiegłego wieku. To oznacza zdaniem Sądu, że powodowie od początku procesu domagali się odszkodowania za zabudowaną nieruchomość. Powodowie akcentowali, że domagają się odszkodowania za grunt przeciwstawiając to pojęcie przedsiębiorstwu, do którego oni, ani ich poprzedniczki prawne nie roszczą pretensji. Nigdzie zaś nie wskazywali, aby dochodzili odszkodowania za niezabudowaną nieruchomość. Dlatego dla ustalenia należnego odszkodowania Sąd przyjął wariant opinii biegłego uwzględniający fakt zabudowania nieruchomości. Biegły był w stanie wyliczyć dalsze zużycie budynków na datę wydania decyzji szkodzącej, skoro w aktach zalegał protokół przejęcia nieruchomości, w którym każdy z budynków posadowionych na nieruchomości został opisany również pod kątem jego zużycia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra (...) i (...) na rzecz powódki M. P., kwotę w wysokości 3 855 489 złotych stanowiącą $\frac{3}{4}$ ustalonej przez biegłego wartości (5 140 652 zł. $\times \frac{3}{4}$) zgodnie z jej udziałem w spadku po poprzednich właścicielach nieruchomości, a na rzecz powoda A. W. kwotę w wysokości 1 285 163 złotych stanowiącą $\frac{1}{4}$ ustalonej przez biegłego wartości (5 140 652 zł. $\times \frac{1}{4}$), zgodnie z jego udziałem w spadku po poprzednich właścicielkach nieruchomości.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd zwrócił uwagę, iż powodowie nie domagają się odszkodowania za wadliwe prawnie przejęcie przedsiębiorstwa, w tym nieruchomości, w zarząd, a to oznacza, że nie ma znaczenia data wydania decyzji nadzorczej co do orzeczenia o przejęciu przedsiębiorstwa w zarząd. Przejęcie w zarząd nie mogło spowodować szkody w majątku poprzedniczek prawnych powodów, ponieważ nie doprowadziło do utraty nieruchomości. Taką utratę spowodowało dopiero przejęcie nieruchomości na własność Państwa, co wynikało z orzeczenia z 1964 roku. W ocenie Sądu skoro powodowie domagają się odszkodowania na podstawie art. 153 k.p.a., to bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w tym przepisie, nie może się rozpocząć, zanim roszczenie to stanie się wymagalne, a zatem przed dniem, w którym stanie się ostateczna decyzja uchylająca wadliwą decyzję w postępowaniu o wznowienie lub decyzja stwierdzająca wydanie poprzedniej decyzji z naruszeniem prawa. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1998 roku (I CKN 910/97, OSNC 1999/6/114), a Sąd orzekający w całości go podziela. Uwzględniając zatem fakt, że decyzja Ministra (...) i (...) została wydana dnia 10 października 2014 roku, a wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 14 lipca 2015 roku – przyjęć należy, że przedawnienie nie nastąpiło.

W ocenie Sądu nie znajdowało uzasadnienia kwestionowanie przez pozwanych legitymacji procesowej powodów w niniejszej sprawie. Następstwo prawne powodów wprost wynika z postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku oraz aktu poświadczenia dziedziczenia, a także kopii decyzji administracyjnych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. biorąc pod uwagę odszkodowawczy charakter roszczenia i ustalenie odszkodowania według cen aktualnych na datę zamknięcia rozprawy zostały one zasądzone od daty wydania wyroku.

Z uwagi na częściowe cofnięcie przez powodów pozwu Sąd w punkcie III wyroku w tym zakresie umorzył postępowanie na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355§1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Każdy z powodów wygrał sprawę w 85%, w ocenie Sądu zatem powinien ponieść 15% kosztów procesu, a pozwany Skarb Państwa – Minister (...) i (...) ponosi 85% tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu. Wobec częściowego cofnięcia pozwu co do kwoty 899 825 złotych wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, oraz złożenia przez pozwanego wniosku o zasądzenie kosztów procesu od strony powodowej uznać należało, że w cofniętej części powodowie przegrali sprawę.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany Skarb Państwa co do punktów pierwszego, drugiego i czwartego zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. przez brak dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności treści decyzji z dnia 28 maja 2002 r. Ministra (...), stwierdzającej nieważność, zarządzenia Ministra (...)z dnia 5 listopada 1949 r. i oceny zachowania powodów po zapoznaniu się z jej treścią, z której uzasadnienia wynikał fakt, iż nieruchomość znajduje się w użytkowaniu wieczystym osób trzecich co jednoznacznie wskazuje na wiedzę powodów w dacie wydania ww. decyzji o stanie prawnym i aktualnym zagospodarowaniu nieruchomości, która to wiedza winna spowodować u osób dbających należycie o własne interesy przypuszczenie, że brak jest możliwości przywrócenia prawa własności nieruchomości na ich rzecz i powstanie konieczności podjęcia działań zmierzających do wystąpienia o zapłatę odszkodowania, przed terminem przedawnienia, a co najmniej podjęcie czynności przerywających bieg terminu przedawnienia roszczeń,

- art. 233 k.p.c. przez brak dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności brak dowodów i jakichkolwiek ustaleń faktycznych, które uprawniałyby do przyjęcia, że to Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność także za grunt i budynki posadowione na spornym gruncie,

- art. 233 k.p.c. przez brak dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz treści pism składanych przez powodów w toku procesu a mianowicie: pozwu z dnia 14 lipca 2015 r., pisma z dnia 14 stycznia 2016 r. i z dnia 16 stycznia 2016 r., z których jednoznacznie wynikało, iż od początku procesu powodowie domagali się odszkodowania za nieruchomość niezabudowaną, co znalazło odzwierciedlenie w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego z dnia 3 marca 2016 r., a dopiero dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości na okoliczność wyceny nieruchomości zabudowanej postanowieniem z dnia 9 listopada 2016 r., a ponadto powodowie odwoływali się do wyceny prawa użytkowania wieczystego dokonanej przez syndyka, która to wycena dotyczyła oddzielnie gruntu, budynków i maszyn - co wskazuje, iż powodowie utożsamiali wartość prawa własności spornej działki z prawem użytkowania wieczystego gruntu bez budynków i innych naniesień (Sąd I instancji nie rozpoznał zatem istoty sprawy),

- art. 321 § 1 k.p.c. - przez orzeczenie odszkodowania ponad żądanie pozwu i w konsekwencji zasądzenie odszkodowania także za budynki posadowione na spornym gruncie, mimo iż powodowie nie żądali zapłaty odszkodowania za nieruchomość zabudowaną ani nie złożyli wniosku dowodowego o dokonanie wyceny nieruchomości zabudowanej, nie złożyli także wniosku o reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 3 marca 2016 r., zaś inicjatywę zasądzenia odszkodowania za nieruchomość zabudowaną i prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie przejął Sąd,

- art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie wysokości odszkodowania w oparciu o wadliwą opinię biegłego sądowego M. S. z dnia 15 marca 2017 r., w której biegły nie przyjął do porównań nieruchomości spełniających kryterium podobieństwa do nieruchomości wycenianej, dokonał w sposób błędny wyceny poszczególnych budynków, poprzez nieuwzględnienie w wycenie ich szczegółowych cech jak: technologia budowy, zastosowane materiały budowlane, instalacje, podpiwniczenie, wyposażenie, a ponadto opinia została sporządzona w oparciu o niewłaściwą metodologię - biegły winien zastosować metodę odtworzeniową przy ustalaniu wartości budynków, a w konsekwencji dowolne i błędne założenia oraz błędy natury konstrukcyjnej, doprowadziły do wadliwego ustalenia wartości zarówno gruntu jak i budynków poprzez jej zawyżenie, zaś ogólnikowość i lakoniczność opinii co uniemożliwia dokonanie jej weryfikacji,

- art. 217 § 2 k.p.c., 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. przez oddalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej sporządzonej przez innego biegłego rzeczoznawcę majątkowego na okoliczność jak w postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2016 r, pomimo istniejących wątpliwości co do prawidłowości sporządzonej opinii przez biegłego M. S.,

2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 1 k.c. przez dokonanie wykładni oświadczenia woli powodów zawartego w pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2016 r. i 16 stycznia 2016 r. w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez mylne uznanie, że powodowie „od początku procesu domagali się odszkodowania za zabudowaną nieruchomość”,

- art. 417 k.c. w zw. z art. 153 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wadliwym orzeczeniem z dnia 01.02.1964 r. nr (...) Ministra (...) a szkodą powodów, skoro uchylene ww. orzeczenia jest niedopuszczalne jedynie z uwagi na upływ terminu określonego w art. 146 § 1 k.p.a.,

- art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie powodów, którego źródło szkody - wbrew stanowisku Sądu I instancji - stanowi zarządzenie Ministra (...) z dnia 5 listopada 1949 r. nr OL- (...), nie uległo przedawnieniu,

- art. 442 k.c. w zw. z art. 153 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez niezastosowanie prowadzące do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia,

bowiem powodowie dowiedzieli się o szkodzie ponad 3 lata przed wytoczeniem niniejszego powództwa (najpóźniej w dniu 28 maja 2002 r. tj. w dniu wydania decyzji przez Ministra (...), stwierdzającej nieważność, zarządzenia Ministra (...) z dnia 5 listopada 1949 r, a ponadto od zdarzenia szkodzącego do wytoczenia powództwa upłynęło ponad 10 lat,

- art. 442 k.c. w zw. z art. 153 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez niezastosowanie prowadzące do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia odnośnie roszczenia o zapłatę odszkodowania za budynki, bowiem w sposób jednoznaczny wynika, że powodowie w pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2016 r. (str. 8) i z dnia 16 stycznia 2016 r. domagali się zapłaty odszkodowania za nieruchomość niezabudowaną i ograniczyli swoje roszczenie i domagając się odszkodowania jedynie za sam grunt, a dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego M. S. w piśmie z dnia 19 maja 2017 r. żądali po raz pierwszy odszkodowania za nieruchomość zabudowaną, zatem po upływie terminu przedawnienia,

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 153 § 1 k.p.a. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że szkoda utożsamiana z utratą gruntu i budynków, które zostały utracone bezpowrotnie przez powodów stanowi normalne następstwo wydania niezgodnego z prawem orzeczeniem z dnia 01.02.1964 r. Ministra (...), w sytuacji, gdy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem w/w orzeczenia a brakiem możliwości odzyskania gruntu i budynków w naturze,

- art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 153 § 1 k.p.a. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu odszkodowania nie stanowiącego szkody rzeczywistej poniesionej przez powodów oraz w wysokości zawyżonej w oparciu o ustalenia wynikające z wadliwej opinii biegłego M. S.,

- art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 153 § 1 k.p.a. przez naruszenie kompensacyjnej funkcji odszkodowania i przyjęcie wartości nieruchomości zabudowanej ustalonej w oparciu o wadliwą opinię biegłego M. S.,

- art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zasądzone odszkodowanie jest odpowiednie w rozumieniu tego przepisu,

Mając powyższe zarzuty na uwadze, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów procesu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 22 września 2017 r. oddalającego wniosek pozwanego Skarbu Państwa o dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej sporządzonej przez innego biegłego ds. wyceny nieruchomości na okoliczność jak w postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Apelacja zawiera zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i materialnego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad postępowania

Co prawda skarżący nie wskazuje, który paragraf art. 233 k.p.c. został jego zdaniem naruszony przez Sąd pierwszej instancji, jednakże sposób sformułowania zarzutów apelacji wskazuje, iż w istocie zarzut ten dotyczy paragrafu 1 w/w przepisu. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zarzuty apelacji sprowadzają się do zanegowania nie tyle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przyjętej przez sąd oceny stanowiska powodów wyrażonego w pozwie i dalszych pismach procesowych. Zdaniem skarżącego powodowie wnosili o odszkodowanie jedynie za grunt niezabudowany, a Sąd dokonał wykładni oświadczeń woli powodów z pozwu oraz dalszych pism procesowych w sposób sprzeczny z regułami określonymi w art. 65§1 k.c. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż odszkodowanie jest należne za grunt zabudowany stanowi również, zdaniem skarżącego, naruszenie art. 321§ k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela powyższych zarzutów. Zakres rozpoznania sprawy cywilnej wyznacza podstawa faktyczna i sformułowane żądanie. Powodowie w pozwie domagali się zasądzenia odszkodowania za niezgodne z prawem przejęcie nieruchomości położonej w K., a szczegółowo opisanej w pozwie. W uzasadnieniu wskazali, że szkoda polegała na utracie przez poprzedników prawnych prawa własności w/w nieruchomości, na której w chwili utraty prawa własności znajdowały się budynki i funkcjonowało przedsiębiorstwo. Wysokość żadanego odszkodowania określili z powołaniem się na treść art. 160 §2 k.p.a. w zw. z art. 363§2 k.p.c. wskazując, iż dochodzą odszkodowania stanowiącego równowartość bezprawnie odebranej nieruchomości według stanu w czasie wydania bezprawnej decyzji i według cen aktualnych. Kolejno w reakcji na odpowiedź na pozew i zarzut braku wykazania wysokości szkody, powodowie w piśmie z dnia 14 stycznia 2016 r. ponownie wskazali, że domagają się odszkodowania w oparciu o reguły wynikające z treści art. 160 k.p.a., a więc według stanu nieruchomości w czasie wydania bezprawnej decyzji a według cen aktualnych, podkreślając, iż nie domagają się odszkodowania za znajdujące się na niej przedsiębiorstwo, do którego poprzedniczki prawne powodów nie posiadały praw. Na poparcie swojego stanowiska przytoczono poglądy judykatury zgodnie, z którymi dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalania odszkodowania - orzekania o odszkodowaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 2013-12-12, sygn. V CSK 81/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 388/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 414/12). Podkreślono, że w odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze. Ani w pozwie ani w dalszych pismach procesowych powodowie nie ograniczyli żądania pozwu jedynie do nieruchomości niezabudowanej. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że skoro powodowie domagali się odszkodowania za nieruchomość według jej stanu na datę wydania decyzji szkodzącej, a zarówno w dacie wydania orzeczenia o ustanowieniu zarządu przymusowego, jak i decyzji o przejściu na własność Państwa na przedmiotowej nieruchomości znajdowały się budynki, to odszkodowanie dotyczyło nieruchomości zabudowanej. W ten sposób zostało sformułowane postanowienie dowodowe z dnia 3 marca 2016 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości, doprecyzowane na wniosek biegłego postanowieniem z dnia 9 listopada 2016 r. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie było potrzeby wnioskowania przez powodów o reasumpcję postanowienia dowodowego, skoro sąd wyraźnie określił przedmiot wyceny z powołaniem się na stan nieruchomości z daty wydania bezprawnej decyzji. Tym samym nie ma mowy o jakiegokolwiek nadinterpretacji Sądu I instancji co do sformułowań zawartych w pozwie i dalszych pismach procesowych powodów. A zatem nie doszło do naruszenia przytoczonych na wstępie przepisów.

Kolejne zarzuty, które prowadzić mają, zdaniem skarżącego, do naruszenia art. 233 k.p.c., dotyczą braku dokonania wszechstronnej oceny decyzji z dnia 28 maja 2002 r. Ministra (...) stwierdzającej nieważność zarządzenia Przemysłu Lekkiego z dnia 5 listopada 1949 r. i oceny zachowania powodów po zapoznaniu się z jej treścią, a także braku dokonania oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności dowodów i ustaleń, które uprawniałyby do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za grunt i budynki.

Tak postawiony zarzut uznać należy za wadliwy. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, Lex nr 214251). Pozwany natomiast w apelacji nie sformułował przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe. Ponadto należy zauważyć, iż przyjęta przez Sąd Okręgowy koncepcja, zgodnie z którą źródłem szkody powodów jest decyzja z dnia 1 lutego 1964 r nie wymagała oceny decyzji w/w Ministra (...) z 28 maja 2002 r., w kontekście podnoszonym w apelacji. W istocie bowiem apelujący formułuje zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia, co należy do sfery oceny prawnej a nie oceny dowodów, podobnie jak kwestia oceny podstaw odpowiedzialności pozwanego. Dlatego w sytuacji, gdy pozwany w rzeczywistości nie

kwestionował oceny wiarygodności dowodów z tych dokumentów, oraz sfery ustalonych faktów podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. było wadliwe. Błąd w podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej może być rozpoznawany w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie lub błędną wykładnię prowadzącą do zastosowania przepisu prawa, który nie powinien być zastosowany, bądź niezastosowania przepisu prawa, który powinien być zastosowany (tak SN w wyroku z dnia 28.10.2003 r. I CK 204/02 LEX nr 232813).

Kolejne zarzuty dotyczyły zakwestionowania przez skarżącego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodu z opinii biegłego sądowego M. S.. Skarżący zarzucił, iż opiniujący nie przyjął do porównania nieruchomości spełniających kryterium podobieństwa do nieruchomości wycenianej, dokonał błędnej wyceny budynków poprzez nieuwzględnienie ich szczegółowych cech oraz przyjął niewłaściwą metodologię polegającą na braku zastosowania metody odtworzeniowej, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia wartości wycenianej nieruchomości.

Powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Biegły dokonał oszacowania wycenianej nieruchomości zabudowanej metodą dochodową, metodą inwestycyjną, techniką kapitalizacji prostej powołując się na treść art. 154 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wyjaśnił, iż metoda ta została zastosowana z uwagi na występowanie stawek czynszu dzierżawnego budynków przemysłowych, a także wskazał, z jakich przyczyn niemożliwe było dokonanie metody porównawczego – z uwagi na brak wystarczającej liczby transakcji. Powyższe było wynikiem przyjęcia przemysłowego charakteru wycenianej nieruchomości, na podstawie sposobu jej wykorzystywania oraz tego co na niej się znajdowało – zakład kamieniarski. Biegły dokonał oszacowania nieruchomości na dwie daty według stanu z dnia 5 listopada 1949 r., tj. wydania Zarządzenia Ministra (...) o ustanowieniu zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem Zakładem (...) w K. i według stanu z dnia 1 lutego 1964 r., tj. decyzji Ministra (...) i (...) o przejściu na własność Państwa w/w Zakładu. Biegły wydał opinię w oparciu o szereg dokumentów: w tym kartotekę budynków, z której wynika rok ich budowy oraz materiał z jakiego powstały (str. 8 opinii) oraz protokół przekazania z dnia 19 listopada 1949 r. który zawiera szczegółowy opis techniczny budynków. A zatem zarzuty apelującego odnośnie braku ustaleń co do stanu technicznego budynków nie mogą odnieść skutku. Biegły wyjaśnił również szczegółowo, na jakiej podstawie przyjął okres użytkowania budynków, przewidywany okres trwałości i w konsekwencji stopień zużycia technicznego. Apelujący poza własnym twierdzeniem, iż przyczyną braku zastosowania przez biegłego metody odtworzeniowej był brak dysponowania wystarczającymi dowodami, nie przedstawił przekonującej argumentacji na poparcie tych twierdzeń. Pomimo, że zdaniem pozwanego opinia została sporządzona według wadliwego wariantu, to jednak skarżący nie wnosił szczegółowych zastrzeżeń do tej opinii. Takich uwag do opinii nie zgłoszono również w apelacji, poprzestając na powieleniu zastrzeżeń formułowanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Biegły M. S. na rozprawie w dniu 22 września 2017 r. odniósł się natomiast do wszystkich zarzutów pozwanego, w sposób rzeczowy wyjaśniając przyjętą przez siebie metodologię wyceny. Biegły wyjaśnił również szczegółowo zasady doboru nieruchomości porównawczych i zastosowanie metody korygowania cen średnich. Sporządzoną opinię Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie, wyjaśniając, dlaczego uznał ją za pomocną do ustalenia stanu faktycznego. Podkreślić należy, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., odróżniają ją jednak szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli kwalifikacje biegłego nie zostaną podważone, sama zaś opinia nie zawiera istotnych niejasności, a zleconą okoliczność wyjaśnia w stopniu dostatecznym i pozwalającym na rozstrzygnięcie, samo niezadowolone strony z wniosków końcowych nie jest wystarczające do zakwestionowania mocy przeprowadzonego dowodu.

Reasumując opinia biegłego M. S. jest rzetelna, logiczna i trafnie została uznana za podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W związku z powyższym nie było potrzeby zlecenia sporządzenia opinii kolejnemu biegłemu. A zatem za chybione uznać należy zarzuty naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c.,

stawiane w kontekście oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej innego biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Bezsporne jest, iż w niniejszej sprawie podstawę prawną roszczeń odszkodowawczych powodów stanowią przepisy art. 160 k.p.a., co zostało przesądzone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75). Przepis ten przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, czy doszło do powstania uszczerbku w majątku poszkodowanego w rozumieniu art. 361 k.p.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku uznał, iż źródłem szkody w postaci utraty nieruchomości poprzedników prawnych powodów było orzeczenie z dnia 1 lutego 1964 r., którym Minister (...) stwierdził przejście na własność Państwa Zakładu (...) w K., w tym nieruchomości położonej o pow. 1 ha 12 a 60 m² przy ulicy (...), a która to decyzja orzeczeniem z dnia 10 października 2014 r. została uznana za wydaną z naruszeniem prawa w części dotyczącej w/w nieruchomości przy ulicy (...) w K.. Zdaniem Sądu Okręgowego jeżeli nie doszłoby do wydania w/w orzeczenia powodowie pozostawaliby nadal jej właścicielem, bowiem samo przejęcie przedsiębiorstwa w zarząd przymusowy w 1949 r. nie odjęło poprzednikom prawnym powodów prawa własności.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska.

W ocenie Sądu Apelacyjnego źródłem szkody było bezprawne ustanowienie przymusowego zarządu państwowego Zarządzeniem Ministra (...) z dnia 5 listopada 1949 r. i przejęcie na tej podstawie składników majątkowych Zakładu (...) w K., w skład którego wchodziła nieruchomość poprzedników prawnych powodów. Z decyzji nadzorczej Ministra (...) z dnia 28 maja 2002 r. jednoznacznie wynika, że gdyby postępowanie dotyczące przejęcia w/w przedsiębiorstwa i objęcia go zarządem zostało przeprowadzone prawidłowo, w/w Zarządzenie nie zostałoby wydane, a w konsekwencji, przedsiębiorstwo spadkodawców powodów nie przeszłoby z mocy prawa na własność Skarbu Państwa. To właśnie ten akt pierwotnie i nieodwracalnie pozbawił poprzednika prawnego powodów jego majątku w postaci przedmiotowego przedsiębiorstwa. Należy bowiem mieć na uwadze, że z powiązania art. 9 ust. 2 z art. 2 ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz. U. nr 11, poz. 37 z późn. zm. i z art. 2 dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. U. Nr 21, poz. 67) wynika, że właściwy minister zobowiązany był wydać orzeczenie stwierdzające przejście przedsiębiorstwa z mocy prawa na własność Państwa, o ile przedsiębiorstwo to było objęte zarządzeniem o ustanowieniu zarządu państwowego, a nie nastąpił jego zwrot w trybie określonym w ustawie z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym. Nie ma wątpliwości, iż taka okoliczność, tzn. zwrot nie zaistniała. Orzeczenie Ministra (...) i (...) wydane 1 lutego 1964 r. stanowiło zatem potwierdzenie stanu prawnego, jaki zaistniał z mocy samego prawa na dzień 8 marca 1958 r., tj. na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Sąd Apelacyjny podziela w tym miejscu stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 8 lipca 2016 r. wydanym w sprawie I CSK 575/15, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie, na mocy którego ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem, pozbawiało właściciela możliwości korzystania ze składników wchodzących w skład należącego do niego przedsiębiorstwa, a tytuł prawny do tych składników właściciel stracił z mocy prawa na mocy ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. Orzeczenie o przejściu na własność Państwa miało charakter deklaratoryjny i jedynie potwierdzało to, co już nastąpiło z mocy prawa. Innymi słowy decyzja stwierdzająca

przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa objętego wcześniej w przymusowy zarząd, potwierdziła tylko, że na skutek ustanowienia przymusowego państwowego zarządu, przedsiębiorstwo z mocy prawa, na podstawie ustawy z dnia 25 lutego 1958 r., przeszło na własność Skarbu Państwa. Źródłem szkody nie była ta decyzja, lecz decyzja, na mocy której ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem. Sąd Najwyższy wyjaśnił dalej, że przez szkodę rozumie się uszczerbek na dobrach prawnie chronionych. Szkodą jest wobec tego nie tylko pozbawienie właściciela przysługującego mu prawa, ale także pozbawienie go możliwości wykonywania przysługujących mu uprawnień. Zgodnie z art. 1 ust. 3 dekretu z 16 lutego 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. Pr.P.P. Nr 21, poz. 67 z późn. zm.) na podstawie, którego ustanowiono zarząd nad przedsiębiorstwem, przedsiębiorstwo to było włączone w sferę gospodarki uspołecznionej, a jego dotychczasowy właściciel tracił możliwość korzystania ze składników wchodzących w skład tych przedsiębiorstw i uprawnienie do rozporządzania nimi. Tak samo skutki ustanowienia zarządu w czasie, gdy został on ustanowiony, rozumiał Sąd Najwyższy (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 7 lutego 1959, I Co 31/58, oraz wyroki z dnia 19 czerwca 1953 r., II C 1832/52 i z dnia 8 czerwca 1954 r., I Cr 476/54). Konsekwencją ustanowienia zarządu państwowego była ex lege utrata tytułu prawnego do mienia, które wchodziło w skład tego przedsiębiorstwa. Właściciel przedsiębiorstwa poniósł wobec tego szkodę już z chwilą ustanowienia zarządu państwowego nad jego przedsiębiorstwem, gdyż już od tego momentu nie mógł korzystać ze składników mienia wchodzących w skład jego przedsiębiorstwa, a konsekwencją ustanowienia tego zarządu była definitywna utrata prawa do tego przedsiębiorstwa, która nastąpiła ex lege.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zdarzeniem, które wyrządziło szkodę poprzednikom prawnym powodów w postaci pozbawienia możliwości korzystania z prawa do nieruchomości spornej, było zarządzenie Ministra (...) z dnia 5 listopada 1949 r. o objęciu przedsiębiorstwa przymusowym zarządem. Definitywnie właściciel przedsiębiorstwa zostawał pozbawiony swoich praw do przedsiębiorstwa ex lege, na mocy ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. Bez wydania niezgodnej z prawem decyzji w postaci zarządzenia o przymusowym zarządzie, nie nastąpiłby po pierwsze, skutek w postaci pozbawienia właściciela przedsiębiorstwa możliwości wykonywania przysługujących mu praw oraz po drugie, nie nastąpiłoby odjęcie mu tych praw, co było konsekwencją ustanowienia przymusowego zarządu, gdyż w stosunku do mienia przejętego w ten zarząd, a niezwróconego uprawnionemu, z mocy prawa przechodziło ono na Skarb Państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pomiędzy orzeczeniem o przejściu przedsiębiorstwa na własność państwa a zarządzeniem o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego nad tym przedsiębiorstwem zachodzi konieczny związek - pozostawanie w obrocie prawnym zarządzenia o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego stanowiło dla orzeczenia o przejściu przedsiębiorstwa na własność państwa warunek konieczny tak w momencie wejścia w życie ustawy (8 marca 1958 r.) jak i na etapie orzekania przez właściwego ministra o nacjonalizacji przedsiębiorstwa. Gdyby decyzja o ustanowieniu zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem nie została wydana, to nie istniałyby podstawy do wydania decyzji nacjonalizacyjnej, gdyż przedsiębiorstwo nie podlegałoby przepisom ustawy z dnia 25 lutego 1958 roku o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Jak wynika z uzasadnienia decyzji nadzorczych – Ministra (...) z dnia 28 maja 2002 r. i Ministra (...) i (...) z dnia 10 października 2014 r., w stosunku do spornej nieruchomości zapadła decyzja uwłaszczeniowa w 1993 r. oraz decyzja Wojewody (...), na mocy której przedmiotowa nieruchomość została oddana w użytkowanie wieczyste osobom trzecim. Wylimitowanie z obrotu prawnego decyzji z 1949 r. z mocą ex tunc, dawało powodowi możliwość restytucji naturalnej, a nie dochodzenia odszkodowania. Jednakże restytucja ta była niemożliwa, albowiem nieruchomość została rozdysponowana. Minister (...) w decyzji nadzorczej z 2002 r. podkreślił, iż w obiegu prawnym pozostaje nadal orzeczenie Ministra (...) i (...) z dnia 1 lutego 1964 r. na mocy którego przejęto omawiane przedsiębiorstwo i jego mienie i że będzie ona przedmiotem kontroli. Ostatecznie na skutek długotrwałego postępowania administracyjnego decyzją z dnia 10 października 2014 r., uznano decyzję z 1964 r. za wydaną z naruszeniem prawa, co pozwoliło dopiero powodowi na dochodzenie odszkodowania na podstawie przepisów art. 160 k.p.a.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że w niniejszej sprawie niezaprzeczalnie ma miejsce sytuacja łańcucha zdarzeń prowadzących do szkody, a więc zachodzi wielozłonowy związek przyczynowy, gdy każdy z elementów łańcucha przyczynowego może być przypisany innemu zdarzeniu o innych cechach podmiotowych i czasowych. Ustalenie

odpowiedzialności za każde ze zdarzeń tworzących ów łańcuch przyczynowości wymaga dokonania oceny normalności relacji pomiędzy poszczególnymi ogniwami łańcucha, gdyż każde kolejne ogniwo winno być normalnym następstwem poprzedniego. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie aprobuje się stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 361, nb 7-8;.). Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle skutkiem określonego zdarzenia. Zdarzenie rozpatrywane, jako sprawcze zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci danego uszczerbku.

Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje. Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie.

Pierwotna wadliwa decyzja o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego z 5 listopada 1949 r. była przyczyną późniejszej decyzji o nacjonalizacji tego przedsiębiorstwa - w tym nieruchomości o pow. 1 ha 12 a 60 m² położonej przy ul. (...) w K.. Drugą z tych decyzji należy potraktować jako kolejne źródło tej samej szkody mieszczące się w wielozłonowym związku przyczynowym. Decyzja ta zwiększała prawdopodobieństwo dokonania przez Skarb Państwa czynności na rzecz osób trzecich. Decyzja nacjonalizacyjna została uznana za wydaną z naruszeniem prawa mocą decyzji Ministra (...) i (...) z dnia 10 października 2014 r. z jednoczesnym uznaniem o niedopuszczalności jej uchylecia na podstawie art. 146§1 k.p.a.

Nie była sporna pomiędzy stronami okoliczność, iż przedmiotowa nieruchomość stanowi obecnie własność Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta K. i znajduje się w użytkowaniu wieczystym innego podmiotu. Porównanie zatem obecnej sytuacji majątkowej powodów z tą, jaka byłaby przy zgodnym z prawem postępowaniu pozwanego, wskazuje na zmniejszenie aktywów powodów i świadczy o powstaniu uszczerbku majątkowego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W tej sytuacji przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa reprezentowanego obecnie przez Ministra (...) i (...) jako następcy organu wydającego wadliwe decyzje (art. 160 § 3 k.p.a.), zostały wykazane za skutki tych decyzji – o bezprawności stanowi prejudykat w postaci decyzji nadzorczej, szkoda opisana wyżej jest niewątpliwa, podobnie jak związek przyczynowy. Wypełnia to dyspozycję art. 160 § 1 k.p.a. i przesądza o zasadności roszczenia odszkodowawczego powodów.

Nie ma racji pozwany, który podniósł zarzut naruszenia art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Pozwany argumentował, iż źródło szkody - wbrew stanowisku Sądu I instancji - stanowi zarządzenie Ministra (...) z dnia 5 listopada 1949 r. nr (...), zatem to od decyzji z dnia 28 maja 2002 r. Ministra (...) stwierdzającej nieważność zarządzenia z dnia 5 listopada 1949 r. należy liczyć bieg 3- letniego terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych w tej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym niniejszej sprawy bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów określony w art. 160 §6 k.p.a. biegł od dnia w którym właściwy organ administracji stwierdził, iż decyzja o przejęciu na własność Państwa spornej nieruchomości została wydana z naruszeniem prawa, czyli od 2014 r. Ponadto w sprawie miały miejsce szczególne okoliczności. A mianowicie nie można tracić z pola widzenia, iż poprzednicy prawni powodów już pismem z dnia 29 maja 2000 r. skierowanym do Prezesa (...) wystąpili o wznowienie postępowania zakończonego decyzją z 1 lutego 1964 r. z uwagi na nieważność zarządzenia o zarządzie przymusowym z dnia 5

listopada 1949 r. Pamiętać należy, iż nieruchomości ta stała się przedmiotem obrotu i znalazła się w użytkowaniu wieczystym osób trzecich, a jego nabywców chroni rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych. W uzasadnieniu decyzji nadzorczej z 28 maja 2002 r. dotyczącej unieważnienia zarządzenia z 5 listopada 1949 r. organ stanął na stanowisku, iż okoliczność, że nieruchomości znajduje się w użytkowaniu wieczystym osób trzecich sama przez się nie oznacza, że decyzja administracyjna wywołała nieodwracalne skutki prawne. Organ wskazał jednocześnie na istnienie w obrocie decyzji z 1964 r. i podkreślił, że po zakończeniu postępowania akta zostaną przekazane do Ministra (...). Wobec powyższego pismem z dnia 15 grudnia 2003 r. skierowanym do Ministra (...) poprzemniczka prawna powodów wniosła o stwierdzenie nieważności orzeczenia Ministra (...) z dnia 1 lutego 1964 r. stwierdzającego przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa. Organy administracji, przez szereg lat prowadziły postępowanie dotyczące unieważnienia decyzji z 1964 r., stwierdzając, że brak jest do tego podstaw, lecz istnieją przesłanki do wznowienia postępowania zakończonych orzeczeniem nacjonalizacyjnym. Zostało to przesądzone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 marca 2008 r. Wówczas to ponownie pismem z dnia 13 listopada 2008 r. poprzemniczka prawna powodów wystąpiła do Ministra (...) o wznowienie postępowania wskazując, aby wniosek ten był uznany za ponowienie wniosku o wznowienie postępowania z 29 maja 2000 r. (uzasadnienie postanowienia z 10 marca 2011 r. o wznowieniu postępowania zakończonych orzeczeniem z dnia 1 lutego 1964 r.). Ostatecznie decyzja w tej kwestii zapadła 10 października 2014 r., mocą której uznano wydanie decyzji z 1964 r. z naruszeniem prawa w części dotyczącej przejęcia nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K.. Po uzyskaniu tej decyzji powodowie wystąpili początkowo z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 25 marca 2015 r., a następnie 14 lipca 2015 r. z pozwem w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie postępowanie pozwanego, w tym zawarta sugestia o konieczności wzruszenia decyzji z 1964 r. zawarta w uzasadnieniu decyzji nadzorczej z 2002 r., może być oceniona jedynie jako brak lojalności w stosunku do obywatela, które musi być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Bezzasadne jest forsowanie przez skarżącego poglądu, iż powodowie dopiero w piśmie z dnia 19 maja 2017 r. zgłosili roszczenie odszkodowawcze obejmujące zabudowania znajdujące się na nieruchomości. Aktualny pozostaje wywód czyniony na wstępie niniejszego uzasadnienia dotyczący tej kwestii. Ustalając wysokość należnego powodom odszkodowania Sąd Apelacyjny posiłkował się opinią biegłego sporządzoną na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, którą, jak opisano wyżej, uznano na rzetelną i wiarygodną. Wysokość odszkodowania została ustalona przy przyjęciu wartości nieruchomości zabudowanej według stanu na datę decyzji z 1949 r. a cen aktualnych. Ustalona przez biegłego wartość mienia bezprawnie zabranego poprzemniczkom prawnym powodów na tę datę była wyższa (6 040 477 zł) aniżeli dochodzona ostatecznie przez powodów, a zatem nie powodowało to w konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie udowodnili zaistnienie szkody, a także fakt, iż pomiędzy bezprawnym działaniem organów administracji państwowej, to jest wydaniem wadliwych decyzji a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy. Tym samym zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 108§1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt.6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych według stawek obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Beata Kozłowska